Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 649. Lwów, piątek 26. kwietnia 1912. Rok II.

Koło polskie o sprawach kraju. — „Panowie Wiednia" znów górą.

Izba posłów.

(70 posiedz. XXII sesyi z dnia 25. kwietnia).

Wiedeń. (TBK.) Prezydent oznajmił, że bar. Rolsberg (czeski agraryusz) złożył mandat.

Izba przystąpiła do dalszego ciągu pierwszego czytania przedłożeń

o ordynacyi adwokackiej, notaryalnej i o pokątnem pisarstwie.

Po mowie p. ks. Hladnika (słow. lud.) wybrano mowców generalnych: „pro" p. Ofnera, „contra" p. Stöcklera. Po przemówieniu ich przedłożenie przydzielono komisyi prawniczej.

Nastąpiło II. czytanie przedłożenia w sprawie podwyższenia

wolnego od egzekucyi minimum płacy.

Przemawiał poseł Seliger, poczem dyskusyę zamknięto. Mowca generalny „przeciw" Cegielski postawił rezolucyę wzywającą rząd, aby organom egzekucyjnym zwłaszcza w Galicyi udzielono napomnienia, by przestrzegały ściśle postanowień § 251 i 252 ordynacyi egzekucyjnej.

Projekt ustawy uchwalono w II. i III. czytaniu wraz z rezolucyą Cegielskiego.

Z kolei przyjęto bez dyskusyi w II. i III. czytaniu uchwaloną przez Izbę panów ustawę o uznaniu zwolenników islamu wyznania hanefityckiego za stowarzyszenie religijne.

Nastąpiła dyskusya nad nagłością wniosku w sprawie reformy podatku domowoczynszowego. Dinghofer uzasadniał nagłość.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Na wczorajszem posiedzeniu dokonano wyboru członków komisyi wodnej (Wasserrechtlicher Ausschuss) oraz uzupełniającego wyboru do delegacyi, wybrano mianowicie posła Romańczuka w miejsce Ceglińskiego.

Wniosek p. d'Elverta w sprawie rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra z odgałęzieniem Berno-Lundenburg przekazano komisyi wodnej.

Wśród wpływów znajduje się interpelacya p. Lasockiego w sprawie popierania przez państwo rolników, którzy ponieśli szkodę z powodu zarazy bydlęcej; interpelacya p. Reizesa i tow. w sprawie nieuwzględnienia ludności żydowskiej w projekcie galicyjskiej sejmowej reformy wyborczej.

W skład komisyi wodnej z Galicyi weszli pp. Angermann, Budzynowski, Cegliński, Czaykowski, Daszyński, Głąbiński, Hołubowicz, Kędzior, Leo, Rosner, Zieleniewski.

Następne posiedzenie Izby dziś.

Koło polskie.

Szkoły kresowe. — Pragmatyka urzędnicza. — Zapomogi. — Porozumienie czesko-polskie. — Drogi krajowe. — Uniwersytet ruski.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego prezes dr. Leo oświadczył, że w sprawie upaństwowienia szkół średnich TSL w Białej od 1. września b. r. przyszło do Koła przeszło 200 petycyj z kraju. Rada szkolna krajowa uchwaliła już przedłożyć wniosek na upaństwowienie gimnazyum realnego w Białej, zaś w sprawie seminaryum nauczycielskiego wdrożone zostały przygotowawcze czynności, celem korzystnego załatwienia tej sprawy tak dla Kęt jak i dla Białej. W jednem z tych miast będzie mianowicie seminaryum, w drugiem szkoła fachowa, co odpowie życzeniom konferencyi posłów odbytej podczas ostatniej sesyi sejmowej. W przyszłym tygodniu przed II. czytaniem przedłożenia o pragmatyce służbowej odbędzie się posiedzenie Koła w tej sprawie, na którem p. Stesłowicz złoży szczegółowe sprawozdanie i zapadną uchwały Koła.

Prezes ministrów zawiadomił prezesa Koła, że rząd wyasygnował z funduszów państwowych 400.000 koron na dalszą akcyę zapomogową dla zakupna paszy. Ponadto przyrzeczone zostało ze strony rządu poparcie dla kraju z powodu powodzi na naprawę dróg i mostów.

Prezydyum Rady narodowej doniosło, że komitet wykonawczy Rady uchwalił przyjąć propozycyę Rady narodowej czeskiej w sprawie rozpatrzenia stosunków polsko-czeskich na Śląsku i w tym celu wybrał 4 członków z komisyi, mającej się składać z 8, która ma rozważyć, w jakich miejscowościach i w jakich sprawach możliwe jest ugodowe załatwienie sporu. Jako tych członków Rada m. poleca dr. E. Adama, dr. Ant. Górskiego, ks. Londzina i pastora Michejdę.

Wydział kr. na podstawie ankiety w sprawie państwowego projektu ustawy o chorobach zakaźnych, domaga się przeprowadzenia odpowiednich poprawek. Prezes wzywa członków odnośnej komisyi, by podczas obrad wpłynęli na zmianę projektowanej ustawy. Z podobnem wezwaniem zwraca się prezes do członków komisyi w sprawie projektu ustawy o ochronnem wychowaniu i o prawie karnem dla młodzieży, zalecając uwzględnienie wniesionych w tej sprawie petycyi przez krakowską sekcyę kr. komitetu dla spraw ochrony dzieci i rady opiekuńczej w Krakowie.

W kwestyi gospodarstwa drogowego w kraju, w szczególności budowy dróg konkurencyjnych oraz konserwacyi i przebudowy dróg pow. i gm. I. kl. musi Koło, zdaniem prezesa wdrożyć odpowiednią akcyę, by część ciężarów przenieść na państwo, powiaty bowiem nie są w stanie pokryć wzrastających w zastraszający sposób wydatków drogowych. Sprawa ta posiada pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla powiatów ale i dla całej akcyi uprzemysłowienia kraju, gdyż wygórowane dodatki do podatków utrudniają niezmiernie zakładanie nowych, zwłaszcza fabrycznych przedsiębiorstw.

W końcu oznajmia prezes, że w sprawie założenia uniwersytetu ruskiego odbyło prezydyum Koła konferencyę z premierem i ministrem oświaty, na której rząd stwierdził ponownie, że bez porozumienia się z Kołem polskiem sprawy tej, jak wogóle żadnej sprawy, dotyczącej stosunków polsko-ruskich załatwiać nie będzie. Komisya parlamentarna Koła odbyła posiedzenie, w którem wzięli też udział profesorowie uniwersytetu lwowskiego. zapowiedzieli oni nadesłanie memoryału do Koła. Komisya parl. nie podejmie bez wyraźnej uchwały Koła żadnych kroków w sprawie uniwersytetu ruskiego, ważność jej bowiem wymaga, by została rozpatrzona gruntownie i wszechstronnie na plenarnem posiedzeniu Koła.

W dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem zabierali głos w sprawie dróg pp. Götz, Kozłowski, Abrahamowicz, Korytowski, Czaykowski, Rauch.

Min. Długosz wyjaśnia, że w uznaniu ważności budowy dróg konkurencyjnych w kraju, zajął się nią gorliwie po objęciu urzędowania i obecnie ma nadzieję, że uzasadnione żądania Wydziału krajowego będą uwzględnione na konferencyi, którą niebawem zwoła ministerstwo robót publicznych na wypadek, gdyby w drodze pisemnej nie było możliwe uzyskać porozumienia. Na wniosek p. Götza zapadła uchwała:

„Koło polskie poleca prezydyum, by wpływem swoim wyjednało u rządu w najkrótszym czasie pełne uwzględnienie żądań Wydziału kraj. w sprawie budowy i utrzymania dróg konkurencyjnych".

P. Kozłowski dziękuje prezesowi za oświadczenie w sprawie ruskiego uniwersytetu. Mowca rozumie je w ten sposób, że zanim Koło poweźmie decyzyę, ani prezydyum, jako takie, ani żaden z reprezentantów stronnictw do Koła należących, nie przesądzi sprawy uniwersytetu, ani co do miejsca, ani co do czasu.

P. Dembski przyłącza się do tego oświadczenia.

W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie poufne, na którem odrzucono wszystkimi głosami przeciw 9 wniosek p. Zamorskiego, zmierzający do wybrania komisyi z 7 członków, któ-

raby miała zbadać zarzuty, podnoszone w prasie przeciw p. Stapińskiemu. W dyskusyi nad tą sprawą przemawiali pp. Bojko, Korytowski, German i Kozłowski.

Przystąpiono następnie do omówienia spraw będących na porządku obrad Izby. Na wniosek p. Germana uchwalono jednomyślnie głosować w Izbie w sprawie oficyantów i pomocników kancelaryjnych za ustawową regulacyą stosunków służbowych tej kategoryi funkcyonaryuszów zgodnie z wnioskiem komisyi, opartym na referacie p. Markla.

Bardzo gorąco przemawiał za tem p. Loewenstein, podnosząc opłakane położenie oficyantów walczących z przywilejami certyfikatystów, których położenie także zasługuje na rozpatrzenie.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto większością głosów wniosek p. Średniawskiego, by członkowie komisyi prawniczej Koła polskiego oświadczyli się w komisyi Izby przeciwko projektowi nowej ustawy o pokątnem pisarstwie.

Najbliższe posiedzenie Koła wyznaczył prezes na dziś o godz. 12 w południe w sprawie zapowiedzianego ustąpienia marszałka kraju hr. Badeniego.

O zapomogę dla Gródka.

Wiedeń. (Tel. wł.) P. Stesłowicz zgłosił na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów wniosek nagły w sprawie wynagrodzenia szkód, powstałych w Gródku Jagiellońskim z powodu powodzi i to tak gminie, jak i osobom prywatnym. Wniosek ten przydzielono komisyi zapomogowej.

Konferencya z p. Prangerem.

Wiedeń. (TBK). Komisya bankowa Koła polskiego, która miała się wczoraj udać do jen. sekr. Banku austr.-węg. dr. Prangera w sprawie ograniczenia kredytu w Galicyi, odroczyła tę konferencyę do przyszłego tygodnia z powodu wyjazdu dr. Prangera do Budapesztu.

Program prac Izby.

Wiedeń. (TBK). Pod przewodnictwem prezydenta odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu seniorów. Postanowiono, że w przyszłym tygodniu odbędą się posiedzenia pełnej Izby tylko we wtorek i piątek, zaś czwartek i środa pozostaną dla delegacyi, jednak i w tych obu dniach według możności obradować mają także komisye Izby poselskiej. Porządek obrad Izby doznał uzupełnienia sprawozdaniem komisyi gospodarstwa o ustanowieniu fachowych sprawozdawców w kwestyi emigracyi i sprawozdaniu komisyi prawniczej, o utrzymywaniu pras drukarskich, o ustawie w sprawie ochrony znaku czerwonego krzyża. W końcu postawione będzie na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych, z tem zastrzeżeniem, że gdyby tymczasem wpłynęło do Izby sprawozdanie komisyi do spraw urzędniczych, o pragmatyce służbowej — będzie miało pierwszeństwo przed tamtemi.

Z obrad komisyi.

Wiedeń. (TBK). W komisyi kolejowej p. Kuranda postawił wniosek przerwania merytorycznej dyskusyi na dni 14, aby dać rządowi możność zajęcia stanowiska i rokowań z ministerstwem skarbu w sprawie sanacyi ruchu towarowego na kolejach państw.

P. Kolischer podkreślał znaczenie wniosków ref. Heinego dla przemysłu i handlu i żądał poważnego traktowania tych wniosków przez parlament i rząd. Mowca nie uważa, aby sprawozdanie referenta było uprzewilejowaniem jednostronnych żądań narodowych.

Po mowie ministra Forstera, który oświadczył się za wnioskiem p. Kurandy i dalszej dyskusyi, w której przemawiał także p. Rauch, przyjęto wniosek p. Kurandy i posiedzenie zamknięto.

Subkomitet do sprawy zniżek kolejowych wybrał przewodniczącym p. Józefa Neumanna, sekretarzem p. Wróbla.

Wiedeń. (TBK). Kom. prawnicza załatwiła przedłożenie, załatwione już przez Izbę panów w sprawie aparatów do powielania.

Wiedeń. (TBK) Subkomitet komisyi ubezpieczenia społecznego odbył wczoraj posiedzenie. Przedstawiciele stronnictw wyjaśnili swe stanowisko w sprawie spornych punktów. P. Biały oświadczył, że Koło polskie nie powzięło jeszcze decydującej uchwały, ale wybrało już podkomitet, który ukończy obrady za parę dni. P. Smitha w imieniu socyalistów oświadczył się przeciw wnioskom p. Białego i p. Buzka.

Dr. Licht nie podniósł przeciw wnioskowi p. Buzka zasadniczego protestu, jest raczej gotów współdziałać w celu porozumienia z Polakami.

P. Okuniewski rzekł, że Rusini są za ubezpieczeniem niesamodzielnych w ramach przedłożenia rządowego, ale przeciw przymusowemu ubezpieczaniu samodzielnych, natomiast za ich fakultatywnem ubezpieczeniem.

Po dalszej dyskusyi, w której zabierali głos także pp. Biały i Okuniewski, subkomitet postanowił zaproponować pełnej komisyi przejście do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem rządowem. Referentem wybrano p. Kreka.

Wiedeń. (TBK). Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad zamknięciami rachunkowemi za czas 1904—1910. P. Ellenbogen wniósł, by rządowi udzielić nagany i votum nieufności z powodu przekroczeń, w szczególności z powodu udzielania subwencyi Tow. „Austro-Americana“ wbrew uchwale Izby, oraz z powodu podwyższenia subwencyi na wystawę łowiecką o 300.000 koron wbrew uchwale komisyi budżetowej. Mowca wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby na wypadek udzielenia subwencyi z funduszów państwowych na cele sanacyjne, żądał natychmiast od parlamentu uchwały. Podniósł, że fundusze na popieranie rękodzieła i ruchu obcych używane bywają na subwencye dla instytucye partyjno-politycznych. Wniósł rezolucyę, by rząd corocznie zdawał sprawę z udzielonych kwot z tytułu pożyczek i subwencyi.

P. Choc krytykował gospodarkę zapasami kasowymi. Następnie przemawiał p. Głąbiński.

Po przemówieniach pp. Mastalki, Kolischera, Ellenbogena i szefa sekcyi Engla posiedzenie zamknięto. O następnem zawiadomi członków przewodniczący w drodze pisemnej.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. (TBK.) Prezes Koła polskiego był wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. (TBK.) Wspólny minister skarbu dr. Biliński był wczoraj na osobnem posłuchaniu u cesarza, które trwało 1½ godziny.

Wiedeń. (TBK.) Arc. Karol Franciszek Józef, który przybył tu z Kołomyi, był wczoraj na osobnem posłuchaniu u cesarza.

„Panowie Wiednia“ znów górą.

Częściowe „odrobienie“ klęski.

Wiedeń. (TBK.). We wczorajszych wyborach ściślejszych w 11 okręgach IV. ciała wyb. do Rady m. Wiednia zdobyli chrześć.-społeczni 7 mandatów, socyaliści 3, wolnomyślni 1 mandat. Z 21 mandatów zdobyli więc chrześć.-społeczni 11 (—3), socyaliści 9 (+ 2), wolnomyślni 1 (+ 1) mandat.

W V. dzielnicy pewien konduktor kolejowy, który agitował za kandydaturą chrześć.-społ. uciekając przed goniącym go agitatorami socyalistycznymi wskoczył do wozu tamwayowego. Gdy goniący chcieli za nim wskoczyć konduktor dał 2 ślepe strzały. Aresztowano go wraz z jednym z agitatorów. W I. dzielnicy wybrano wolnomyślnego Moissla przeciwko znanemu przywódcy chrześć.-społ. Bielohlavkowi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wynik wczorajszych wyborów był dość wielką niespodzianką, przypuszczano bowiem ogólnie po nastroju wyborców onegdaj oraz po liczbach głosów i ich ugrupowaniu partyjnem, że chrześć.-społeczni nie podniosą się z wtorkowej klęski. Trudno na razie ocenić ten niespodziewany zwrot i znaleść jego przyczyny, trzeba przypuścić, że może tu w grę wchodzić tylko stanowisko stronnictwa radykalnego i nacyonalistycznego niemieckiego oraz separatystycznych socyalistów czeskich.

Nie było akcyi jednolitej — z drugiej strony zaś chrześcijańsko-społeczni zmobilizowali wszystko, co mogli, wystarczy powiedzieć, że udział wyborców wynosił wczoraj 90 proc. uprawnionych. Dotkliwą stratą mimo wczorajszego zwycięstwa jest dla „panów Wiednia“ upadek najpopularniejszego przywódcy Bielohlavka. Właściwa decyzya padnie po wyborach z II koła, już dziś jednak należy stwierdzić, że proces usunięcia z ratusza dotychczasawych jego panów, nie będzie taki prędki.

Rozwiązanie rady m. w Gracu.

Grac. (TBK.) Radę miejską wczoraj rozwiązano.

Z kraju rokowań.

Budapeszt. (TBK.) Lukacs konferował wczoraj z przywódcami Kossutowców Apponyim i Desy'm.

O otwarcie Dardaneli.

Konstantynopol. (TBK.) Słychać, że także ambasada angielska poczyniła u Porty kroki celem otwarcia Dardaneli.

Konstantynopol. (TBK.) Rada ministeryalna obradowała nad sprawą otwarcia Dardaneli. Prasie nie dali ministrowie wyjaśnień, słychać jednak, że decyzya jeszcze nie zapadła i że wśród ministrów panuje różnica zdań.

Anglia prowokuje.

Konstantynopol. (TBK). Wobec usiłowania jednego z parowców angielskich przepłynięcia mimo zakazu przez cieśninę Dardanelską, komenda portowa podała do wiadomości, że okręty, któreby próbowały przepłynąć, będą strzałami armatniemi zatopione.

Mobilizacya Rosyi na Kaukazie.

Konstantynopol. (TBK.) Obiega pogłoska że Rosya wysyle jeszcze więcej wojska do Kaukazu.

Włosi wyjątkowo się nie chwalą.

Rzym. (Ag. Stefan.) Różne dzienniki podały wiadomość o rzekomem obsadzeniu przez Włochów wysp na morzu egejskiem, zwłaszcza Lemnos i Tenedos. Wiadomości te pochodzące bez wyjątku z Konstantynopola są nieprawdziwe.

Kłamstwa włoskie.

Konstantynopol. (TBK). Ministerstwo wojny zaprzecza doniesieniu Agencyi Stefaniego o śmierci Enver-beja skutkiem rany odniesionej. Ministerstwo otrzymało z obozu w Dernie depeszę Enver-beja z daty 21 bm., według której rana, jaką odniósł Enver-bej jeszcze przed 4-ma miesiącami, zagoiła się w ciągu dwóch dni.

O rzeź leńską.

Petersburg. (P. Ag.) W dumie w dalszym ciągu omawiano interpelacye w sprawie zajść w płuczkarnich złota Towarzystwa leńskiego.

Minister spraw wewnętrznych Makarow oświadczył, że rząd podziela ból przedstawicieli ludu z powodu zajść i ofiar zaburzeń, jednakże w pełni pochwala(!) postępowanie władz, które miały na celu zapobieżenie dalszym rozruchom. Minister podkreślił charakter polityczny strejku i stwierdził, że wśród przywódców strejku był także Batachow, poseł do drugiej Dumy, który skazany został na 4 lata pracy przymusowej, z której z innymi przywódcami strejku zbiegł. Dalej zauważył mowca, że nieliczni żołnierze, ogółem 110, mieli do czynienia z tłumem siedmiotysięcznym. Urzędowe wiadomości objaśniają, że istniał zamiar rozbrojenia żołnierzy i splądrowania kopalni.

Minister handlu Timaszew oświadczył, że pewne żądania robotników, jak 8-godzinny czas pracy i zapłata za dni strajkowe, są niemożliwe do przyjęcia. Rząd uważa za konieczne przeprowadzenie ścisłego śledztwa w tej sprawie.

Protest przeciw „Królestwu południowemu".

Belgrad. (Tel. wł.) Protest austro-węgierskiego ambasadora przeciw demonstracyjnemu przyjęciu chorwackich studentów został wniesiony ustnie. Podnosi on głównie to, że wzniesiono okrzyk na cześć króla południowo-słowiańskiego. Ze strony oficyalnej zapewniają jednakowoż, że okrzyk podobny nie pochodzi ani od studentów chorwackich, ani serbskich. Podejrzywają przeto, że uczynił to jakiś prowokator.

Republika prywatnie wypłacalna.

Szanghaj. (TBK.) Ośmiu republikanów zaciągnęło pożyczkę na 2 miliony taelów, aby wypłacić żołd żołnierzom.

Po katastrofie „Titanica".

Co mówi piąty oficer?

Waszyngton. (TBK.). Piąty oficer „Titanica" Lowe zeznał, że w łodzi ratunkowej czekał około godziny, aż póki nie zamilkły wołania o pomoc. Potem powrócił na miejsce wypadku, gdzie zabrał kilku rozbitków do łodzi. Powracać pierwej byłoby zdaniem oficera szaleństwem, gdyż musiałby się dostać w mrowie tonących.

Pod sąd.

Waszyngton. (TBK.) Jednego z oficerów okrętu „Titanic", który chciał wrócić do Anglii, sprowadzono pod ekskortą z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Także Ismaya i Franklina, którzy prosili o pozwolenie na powrót do N. Jorku, zmuszono do pozostania w Waszyngtonie.

Nowa zbrodnia apaszów.

Paryż. (Tel. wł.). O zamordowaniu wicieszefa oddziału bezpieczeństwa policyi paryskiej opowiada inspektor policyjny Robert: Kiedy weszliśmy na pierwsze piętro lokator Gauzy otworzył nam drzwi do pokoju, w którym było zupełnie ciemno. W tejże samej chwili, w której wicieszef Jouin wszedł do pokoju, rzucił się na niego jakiś człowiek; inspektor Colmar poznał w nim Bonnota. Jouin, Colmar i Bonnot przez kilka minut zmagali się z sobą, poczem Bonnot obu powalił na ziemię. W chwili, kiedy już wszedłem do pokoju, usłyszałem pierwszy strzał, poczem z krótkiemi przerwami padło 5 strzałów.

Colmar słabym głosem powiedział do mnie: „Bądź zdrów, przyjacielu umieram", poczem zemdlał. Zdawało się, że już umarł. Bonnot leżał tymczasem na ziemi i nie dawał znaku życia, kiedy jednak do niego przystąpiłem nagle powstał z rewolwerem w ręku, odsunął mnie i dotarł aż do drzwi. Przebiegłszy korytarz dostał się do sąsiedniego mieszkania i wyskoczył z okna na ulicę.

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj obiegała tu, niestwierdzona zresztą, pogłoska, że Bonnot popełnił samobójstwo.

Bonnotyci w klatce.

Paryż. (TBK.) Policya aresztowała trzech anarchistów: Roulot'a, Duboz'a i Bouchet'a, oraz kochankę Limentowa, Maryę Besse, jako wspólników bandy Bonnota.

Skon ks. Ludwika Radziwiłła.

Wiedeń. (TBK). Jedna z korespondencyi donosi, że w Neustift am Walde zmarł wczoraj nagle przybyły tam z Grunden ks. Ludwik Radziwiłł.

Depesze „Ekonomisty".

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacya na wczorajszej giełdzie była znów rezerwowana a to tak pod wpływem Budapesztu jak i Nowego Jorku. W kulisach wyżej stały tylko Alpiny (z chwilową zniżką) i Skoda — w szrankach dość silne były akcye żeglugi parowej i chorwacki cukier. Spirytus po ostatnich zwyżkach ucierpiał wskutek realizacyi. Renty i waluty były bez ruchu. Pod koniec giełdy zapanowała silniejsza rezerwa pod wpływem wiadomości z Berlina.

Zmniejszenie dostaw ropy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Związek producentów Ropy" otrzymał na lata 1912 i 1913 od rządu ze względu na zmiejszoną produkcyę moratorium w sprawie dostawy ropy dla kolei państwowych a to z 30.000 cystern na 26.112 cystern.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fremdenblatt" podnosi myśl, że wobec zmniejszającej się produkcyi ropy, rząd powinien przedsięwziąć wiercenia.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś w piątek rzym.-kat. Kleta i Marcelego. — Gr. kat. Antemona ep.

Wschód słońca o godzinie 4·12 rano, zachód o godzinie 6·29 popołudniu.

Prognoza:

Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, północno-zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, łagodnie, północno-wschodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek 26 kwietnia poraz 1-szy (nowość): „Pięciu z Frankfurtu", komedya w 3 aktach Karola Roesslera. Abonament nr. 32.

Z władz politycznych. Namiestnik przeniósł radcę dworu B. Kieszkowskiego z Sambora do Przemyśla oraz radców nam. H. hr. Morstina z Rzeszowa do Sambora i M. Biesiadeckiego z Białej do Lwowa.

Namiestnik poruczył kier. starostwa w Przemyślu B. Kieszkowskiemu inspekcyę starostw: w Brzozowie, Strzyżowie, Rzeszowie, Kolbuszowej, Nisku, Łańcucie, Przeworsku, Jarosławiu, Cieszanowie, Jaworowie i Mościskach, a radcy nam. w Samborze, H. hr. Morstinowi inspekcyę starostw: w Krośnie, Sanoku, Lisku, Dobromilu, Starym Samborze, Turce, Drohobyczu, Stryju, Skolem, Żydaczowie i Rudkach.

Nam. przeniósł starostów: Z. Rettingera z Rohatyna do Białej i R. Żurowskiego z Bobrki do Rzeszowa: starszego komisarza pow. W. Gawrońskiego z Mielca do Lwowa; kom. pow.: L. Osuchowskiego z Czortkowa do Złoczowa, E. Jakubschego ze Złoczowa do Cieszanowa, Emil. Tuluk Kulczyckiego z Cieszanowa do Lwowa, St. Matusińskiego z Zakopanego do Tarnowa, A. Wysockiego z Rzeszowa do Brzeska; konc. nam. L. Freindla z Tarnowa do Mielca, a prakt. konc. nam, Fr. Rubeniczka ze Lwowa do Czortkowa.

Wybór uzupełniający do Sejmu z miasta Stryja odbędzie się 18. czerwca 1912.

Samobójstwo więźnia. Odsiadujący w Zakładzie karnym przy ul. Kazimierzowskiej karę 3-letniego więzienia Chaim Libowicz, recte Friedman, powiesił się wczoraj w swej celi. Denat użył w tym celu sznurka, który przywiązał do zwisającego z sufitu drutu. Zawiadomiona o wypadku policya wysłała na miejsce komisarza Kandiaka, który spisał protokół. Powód tragicznego kroku nieznany. Libowicz skazany był za zbrodnię podpalenia na 3 lata więzienia.

Opryszek pod kluczem. Podejrzenie policyi lwowskiej, że Michał Marmarosz, oddany tut. sądowi karnemu pod zarzutem namawiania do rabunku jest sprawcą rabunku popełnionego ubiegłego roku we Lwowie, okazało się obecnie uzasadnione. Wpłynęło bowiem do policyi lwowskiej doniesienie od jednego z obywateli w Tarnowie, że Marmarosz przed przybyciem do Lwowa popełnił rabunek na plantach tamtejszych na pewnej dziewczynie, a czyn ten uszedł mu wówczas bezkarnie z powodu braku dowodów. Później przyznał się bandyta do tego czynu przed znajomym swym, schwytany jednak być nie mógł, gdyż w międzyczasie zbiegł. Obecnie ptaszek znajduje się w klatce i nie uniknie odpowiedniej kary.

Z Rady miejskiej.

O zwyczajnej porze, tj. ze zwyczajnem spóźnieniem, rozpoczęła wczorajsze swe obrady reprezentacya miejska załatwieniem wniosków prezydyów wszystkich klubów w sprawie

uczczenia rocznicy śmierci Kołłątaja.

Referował je wiceprezydent dr. Stahl. W myśl jego wywodów uchwalono: 1) Ufundować i umieścić na zewnętrznej ścianie ratusza tablicę pamiątkową z odpowiednim napisem, 2) Zwołać na dzień 2 maja br. nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Rady na godzinę 12 w południe z porządkiem dziennym: a) zagajenie prezydenta, b) przemowa o Hugonie Kołłątaju prof. Zakrzewskiego; 3) Urządzić w dniu 3 maja b. r. o godzinie 1 w poł. uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z przemową przedstawiciela miasta, 4) przeprowadzenie szczegółów uroczystości polecić komitetowi, w skład którego, prócz prezydyum miasta, wchodzą pp. radni dr. Janik, Bol. Lewicki, Thom, dr. Zakrzewski i ks. dr. Szydelski.

Następnie zabrał głos r. Blumenfeld i zgłosił po krótkiem uzasadnieniu następujące trzy wnioski nagłe.

1) Celem zapobieżenia katastrofie w przemyśle budowlanym z powodu wstrzymania wypłat gotówkowych i pożyczkach w listach zastawnych w bankach tutejszych i pozakrajowych i wynikłego stąd zastoju w ruchu budowlanym — wzywa się prezydyum miasta i magistrat do podjęcia kroków celem uskutecznienia a conajmniej rozpoczęcia budowy w roku bieżącym projektowanych gmachów, jako to: dyrekcyi skarbu, dyrekcyi pocztowej, prokuratoryi skarbu, drugiej szkoły realnej, seminaryum nauczycielskiego i uniwersytetu.

2) Wzywa się prezydyum, by wspólnie z lwowską Izbą handlową i przemysłową bez zwłoki rozpoczęła kroki celem przeniesienia krajowej szkoły garncarskiej z Kołomyi do Lwowa.

3) Wzywa się prezydyum i posłów miasta Lwowa, by u rządu wyjednali dla Galicyi wschodniej starostwo górnicze z siedzibą we Lwowie i by równorzędnie robili starania celem utworzenia przy politechnice lwowskiej wydziału górniczego.

Ponadto zainterpelował r. Blumenfeld prezydyum miasta o sprawę rampy kolejowej w ul. Żółkiewskiej, wału kolejowego, oraz budowy dworca osobowego na Podzamczu. Mowca zwrócił uwagę, że stosunki w tej dzielnicy są wprost skandaliczne i rada miasta stołecznego nie powinna ich tolerować. Zapytuje tedy mowca, co się z tą sprawą obecnie dzieje, w szczególności, co się stało z ankietą, która w tej sprawie miała obradować w styczniu w Wiedniu.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Blumenfelda oświadczył p. Neumann, że prezydyum bardzo gorliwie tą sprawą się zajmuje, że właśnie obecnie wicepr. dr. Stahl bawiąc we Wiedniu urgował załatwienie jej w ministeryum kolejowem i że wogóle nie spuszcza się jej z oka. Co do kreowania akademii górniczej w kraju naszym, zawiadamia prezydent, iż odbędzie się wnet ankieta we Lwowie w tej sprawie, a weźmie w niej udział przedstawiciel miasta.

W dyskusyi zabrał głos r. Riedl i popierając wnioski r. Blumenfelda, przypomniał dwie inne, piekące sprawy lwowskie, a to konieczność budowy dojazdu do dworca łyczakowskiego, i budowy nowego gmachu uniwersyteckiego gdyż obecna rudera w ul. św. Mikołaja wali się.

Rektor Pawlewski wyjaśnił przy tej sposobności stanowisko krajowej rady górniczej, która z przybraniem fachowców-ekspertów obradowała w ubiegłym tygodniu nad sprawą wyższej uczelni górniczej w Galicyi.

Mimo, iż wnioski r. Blumenfelda zostały zgłoszone jako nagłe, nie zostały one załatwione przez głosowanie, lecz otrzymał głos r. Rawski celem przedstawienia sprawy kupna dwu realności przy pl. Gołuchowskich l. 7. od p. Madera celem przedłużenia ul. Karola Ludwika. W myśl wniosków referenta uchwalono realności te zakupić za cenę 32.000 koron.

Następnie przystąpiono do

porządku dziennego,

i powzięto kilka uchwał ważnych.

Nową sprawą, a to

rozszerzenie cmentarza łyczakowskiego,

znaną z onegdajszej naszej notatki w „Gazecie Wieczornej", referował r. Włodzimirski. Zgodnie z jego wnioskiem uchwalono zakupić 1 morg i 36 sążni na cele rozszerzenia cmentarza łyczakowskiego, który przez to i przez poprzednio zakupione grunty powiększy się o 7 morgów. Przed uchwaleniem tych wniosków zabierali głos pp. Czarnecki, Bardasz i ks. Szydelski.

Przyszła następnie na tapet sprawa subwencyi dla **teatru ludowego.**

Jak wiadomo, Rada miejska uchwaliła w swoim czasie subwencyę 500 kor. dla teatru „Nowego" p. Rygierowi. Ponieważ ten teatr nie utrzymał się, przeto komisya teatralna zaproponowała przez usta referenta r. Ciuchcińskiego przeznaczenie tej kwoty dla ewentualnych przyszłych twórców teatru ludowego we Lwowie.

W dyskusyi zabrał głos r. Czarnecki i r. dr. Janik, który zauważył, że kwota ta jest śmiesznie mała, nieproporcyonalna do potrzeb takiego teatru, że więc należy albo dać 5000 kor. na ten cel, albo nad całą sprawą przejść do porządku dziennego. — Rada jednak przyjęła wnioski referenta.

Inne sprawy.

W myśl wniosków r. Ciuchcińskiego załatwiono dalej sprawę sprzedaży kawałka gruntu I. gal. fabryce kwasu węglowego, a w myśl wniosków r. Richtmana postanowiono uregulować szerokość ulicy Łyczakowskiej w ten sposób, iż ma ona mieć na całej swej długości 22 metrów szerokości, gdy dotychczas miała ona w pewnych częściach zaledwie 15 do 16 m.

W tem miejscu o godz. 8 m. 30 prezydent zamknął obrady jawne, a zarządził

posiedzenie tajne.

Na niem nadano prezenty na posady stałych nauczycieli religii mojżeszowej w szkole im. Piramowicza p. Dawidowi Rubenzahlowi, w szkole wydział. im. św. Marcina p. Józefowi Czermakowi, w szkole żeńskiej im. M. Reja p. Aronowi Streicherowi (ref. r. dr. Przygodzki); posadę koncypisty magistratu nadano praktykantowi koncept. Klaudyuszowi Mazurkiewiczowi (ref. r. Soleski). Dalej przedstawił wiceprezydent dr. Stahl dalsze wnioski w sprawie nominacyi w miej. urzędzie budowniczym. Uchwalono mianowicie spensyonowanie st. inż. T. Dziułyńskiego, K. Krzyżanowskiego i J. Chowańca, a mianowanie inżynierami w VIII randze pp. Tołłoczki, Barczewskiego, Taroniego, Wolańskiego i Dobrzyckiego. Następnie spensyonowano komisarza koncept. magistratu p. Dyszkiewicza (ref. r. ks. Lenkiewicz) i stabilizowano w m. zakładzie elektrycznym inż. A. Schwarza.

Na tem o g. 10 wieczór zamknięto obrady.

PROCES BANKU PARCELACYJNEGO.

(Trzynasty dzień rozprawy).

W dalszym ciągu rozprawy zeznaje świadek Maurycy Goldberg zaprzysiężony, wezwany dla wyjaśnienia okoliczności, związanych z majątkiem Roztoka. Na pytanie, czy nie obiecywał komu z dyrekcyi jakiej prowizyi w tej sprawie odpowiada świadek, że tylko delegatowi Balińskiemu obiecał 10 tysięcy za trudy i za przyspieszenie interesu. Ale ich nie zapłacił, bo p. Baliński zrzekł się tej prowizyi.

Dr. Grek: Czy zamiana Roztoki dla pana była zrobieniem brylantowego interesu.

Świadek: Jak interes ten zrobiłem, to się ze mnie śmiano. Na Pogórskiej Woli straciłem potem połowę uzbieranych zysków. Ale za to nikt nie może być odpowiedzialnym. Konjunktura była wtedy już taka.

Świadek Antoni Stankiewicz staruszek 84-letni, em. rotmistrz, b. właściciel dóbr, sprzedał Bankowi w r. 1904 dobra Wola Baraniecka za 135 tys. złr. Na zapytanie dr. Greka stwierdza świadek, że Bank nie przepłacił wcale za ten majątek, był on wart grubo więcej.

Szereg pytań zadaje świadkowi sędzia przysięgły Ichniowski, nie dostaje jednak na to wystarczającej odpowiedzi, gdyż staruszek sobie wielu rzeczy nie przypomina.

Jeden szczegół z jego zeznań w śledztwie polega na nieporozumieniu, gdyż twierdził on, że dał dr. Deskurowi w prezencie świecznik żydowski z 2 kandelabrami — z czego wysnuto zarzut przekupstwa. Zabiera więc głos dr. Deskur i opowiada, jak dowiedział się o tem, że p. Stankiewicz chce ten świecznik sprzedać za 84 złr., dał więc pieniądze jadącemu tam p. Huryszowi, by je wręczył świadkowi. P. Stankiewicz oświadcza, że pieniędzy tych nie otrzymał.

Ponieważ świadek stanowczo twierdzi, że Bankowi sprzedał swój majątek, a nie dał go w komis własny — jak opiewa kontrakt — zwraca się tak dr. Pieracki, jak i prokurator do dr. Deskura z wezwaniem, by wyjaśnił, dlaczego to kupno ubrano w formę interesu komisowo-własnego. Dr. Deskur oświadcza, że w tej chwili uczynić tego nie może ze względu na szacunek dla tego staruszka — ale w swoim czasie da wyczerpujące informacye.

Po wyjściu świadka ze sali — dr. Deskur zwraca uwagę, że p. Stankiewicz, jako człowiek podeszły wiekiem, nie może już dobrze oryentować się w szczegółach. Nie chciał mu więc robić przykrości, wykazując w czem się myli. W roku 1904 zgłosił się do p. Stankiewicza ks. Huciński z tem, że Mazurzy chcą kupić od niego majątek. Zawarto umowę, spodziewając się, że napłynie większa liczba chłopów z zachodniej Galicyi. Ks. Huciński zebrał od nich zadatek i dał p. Stankiewiczowi, resztę mieli złożyć później. Tymczasem spodziewani chłopi-Mazurzy nie napłynęli tak prędko, jak zbliżał się bowiem termin wypłaty reszty p. Stankiewiczowi. Ci, co dali zadatek stanęli wobec niebezpieczeństwa utraty znacznego zadatku. Zwrócono się wtedy do Banku parcel. o pomoc. Znalazło się grono wybitnych osobistości w kraju, które za pośrednictwem marszałka powiat. Sozańskiego dało gwarancyę Bankowi, że jeżeli wyratuje tych chłopów, to te osoby z własnej kieszeni różnicę straty zapłacą. Wszedł więc Bank w to, jako w interes komisowo-własny, bo jego zadaniem było tylko rzecz rozwikłać. W trak owaniu z p. Stankiewiczem pominięto zupełnie ten szczegół z chłopami, a nazywało się, że sam Bank robi ten interes. Władze skarbowe dopatrzyły się w tem nawet ukrytego kupna i były w tym kierunku dochodzenia.

Na dowód prawdziwości swych słów prosi dr. Deskur o powołanie na świadków pp. Feliksa Sozańskiego, ks. Hucińskiego i dr. Głąbińskiego, który należał do gwarantów.

Dr. Grek, wezwany przez przewodniczącego, by się oświadczył co do tego wniosku, mówi, że on jest zawsze za tem, aby jak najwięcej oszczędzać na czasie. Prosi więc p. prokuratora o odpowiedź, co ten cały zarzut ma za znaczenie? P. Stankiewicz jest zadowolony z Banku; nikogo nie oszukano, — więc o co właściwie idzie?

Prokurator, który wraz z dr. Pierackim pytaniami swemi wywołał tę sprawę, przyznaje teraz, że rzeczywiście są to epizody, nie mające nic wspólnego z rozprawą i prosi przewodniczącego, by nie tolerował tego na przyszłość. Powołaniu cytowanych świadków nie sprzeciwia się.

Przewodniczący przecież kwalifikuje fakt ten jako związany ściśle z zarzutami.

Dr. Grek: Poza procedurą karną i ponad całym sądem czuwa przy tej sprawie jurydyczna opinia publiczna i z czystem sumieniem starego obrońcy oddaję ten fakt pod ocenę tej opinii.

Z zeznań następnego świadka Zacharyasza Silbera wynika, że sprzedał Bankowi Borek Nowy z zarobkiem dla siebie tylko 50 tysięcy koron, a nie — jak twierdzi oskarżenie — z zarobkiem 180 tysięcy.

Prokurator: Zeznał pan w śledztwie, że administracya dużo kosztowała. Teraz pan mówi, że pan myślał o administracyi biur lwowskich. Dlaczego pan to mówił?

— Było dużo urzędników — 70 — (w rzeczywistości było ich 18). Ja tego zresztą mówiłem prywatnie sędziemu śledczemu.

Świadek Stefan Bieniaszewski, właściciel dóbr, oddał w r. 1906 Bankowi dobra swe Skotniki w komis, gdy zaś interes nie szedł, świadek odebrał go po 2 latach Bankowi i sprzedał komu innemu. Zaprzecza, jakoby dawał jakiekolwiek prowizye dyrekcyi przy robieniu tego interesu.

Świadek Jan Skrzyński, właściciel realności w Rzeszowie, był w 1902 r. rządcą majątków, parcelowanych przez Bank, w Świlczy i w Wiewiórce. W Banku miał na 6 proc. jako wkładkę oszczędności 20 tysięcy kor., pochodzących ze sprzedaży własnego majątku. Wynagrodzenia miał 80 K miesięcznie i całe utrzymanie — osobno miał od delegata Pachoły przez pewien czas 3 K dziennie dyety za pomoc przy innej parcelacyi bankowej. Opowiada o kilku książkach z rachunkami gospodarczymi, do których codziennie wpisywał a raporty przedkładał co tygodnia delegatowi. Kontrolował go delegat najmniej raz na 2 tygodnie.

Przewodn.: W śledztwie pan zeznał, że krewni dr. Deskura, jako delegaci i rządcy Banku, byli na daleko lepszych warunkach i podlegali mniejszej kontroli.

— Mówiłem, że byli na lepszych majątkach, skąd ja mam wiedzieć o warunkach ich, albo o kontroli.

— Dlaczego pan w śledztwie zeznał, że dr. Deskur często przyjeżdżał niepotrzebnie?

— Ja tego nie twierdziłem, nie mogę przecież wiedzieć, czy to było potrzebne, czy nie potrzebne, bo ja parcelacyi nie prowadziłem.

Na tem rozprawę odroczono do dziś — zeznawać będą dalsi świadkowie: b. urzędnik Banku p. Andrzej Szurlej i dr. Adamski.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Spirytus.

Wiedeń 24. kwietnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 25. kwietnia **1912.** Pszenica na kwiecień 12·02—12·03. Pszenica na maj 11·87—11·88, Pszenica na październik 11·35—11·36. Żyto na kwiecień 10·80—10·81, na maj —·— —·— na październik 9·39 do 9·40. Owies na kwiecień 10·20—10·21, na październik 8·96 do 8·97. Kukurudza na maj 9·52—9·53, na lipiec od 9·37—9·38, na sierpień 9·38 do 9·39 Rzepak na sierpień 16·90—17·00.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: grozi deszcz.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 25 kwietnia 1912. r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):	
30 kwiecień	436—437
31 maja	439—440
maj-czerw.-lipiec	442—443
czerw.-lipiec-sierpień	444—446
lipiec 1912—czerwiec 1913	450—460

Tendencya: Na targu sprzedano kilkaset cystern ropy przy natychmiastowej zapłacie na kwiecień i większą ilość na maj w granicach cen podanych. Usposobienie targu silne.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25. kwietnia 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 636·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 830·—, Akcye Anglobanku 326·50 Akcye Unionbanku 608·50, Akcye Länderbanku 530·— Akcye Bankvereinu 530·—, Akcye Bodenkredit 1347·— Akcye galic. Banku hip. 700·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 726·50 Akcye kolei południowej 104·25, Akcye kolei północnej 5050·——, Akcye kol. czern. 548·—, Akcye Alpiny 969·—, Akcye Rima Muranyi 728·50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2853·— — Akc. Fabryki broni 909·—, Akcye tureckie tytoniowe 326·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 738·— Oblig. węg. indemniz. 89·25 Renta majowa 89·25, Renta kor. austr. 89·30, Renta kor. węg. 89·10, 56 l. list, Tow. kred. ziemsk. 90·70, 4-proc. listy Banku hipot. 91·50. 4 pół proc. l. Banku hip. 98·20, 5-proc. list. Banku hipot, 10·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·20, 4 i pół proc. B. kr, 98·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97·60, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·80, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 88·80, Losy tur. 242·25 Marki 117·88, Ruble 254·25, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·80, Akcye Skoda 731·50 Galic. Bank kredyt. 98·50—99·50, Powsz. Bank depozytowy 552·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie: Alpiny i Montany z powodu zakupień ożywione, zresztą nierozstrzygnięte.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej".
Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła l. 4.